KURIER NAUCZYCIELSKI

NUMER **9/2021** 29.09.2021 r. EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

WWW.KURIERNAUCZYCIELSKI.PL

kuriernauczycielski Polub nas, czytaj więcej

- Jak jest w niemieckiej szkole ..... str. 2
- Uczymy się inwestować i oszczędzać ..... str. 5
- Pasja małych twórców ..... str. 6
- Jak zdobyć drukarkę 3D ..... str. 9
- KURIER**Ekologiczny**
  Balonowe laboratorium ..... str. 11

Skąd wziąć nauczycieli?

W całej Polsce brakuje nauczycieli przedmiotów zawodowych, języków obcych, informatyki, chemii, fizyki, historii, wychowania przedszkolnego, a także specjalistów z zakresu pedagogiki specjalnej. Jak odwrócić tę tendencję? Czy wystarczy doprowadzić do realnego wzrostu płac (ostatnie propozycje MEiN w tym zakresie zostały odrzucone przez związki zawodowe)? A może konieczna jest gruntowna reforma zarządzania oświatą, w wyniku której szkoła traktowana będzie jak firma mająca swoją markę?

str. 4, 5 i 8

FOT. PL.FREEPIK.COM

Instytut Studiów Podyplomowych

Danuta Słowik,
redaktor naczelna

W tym wydaniu „Kuriera" sporo miejsca poświęcamy sprawom, którymi żyje całe środowisko nauczycielskie. We wrześniu Ministerstwo Edukacji i Nauki zaproponowało istotne zmiany m.in. w wynagradzaniu nauczycieli oraz systemie awansu zawodowego. Większe wypłaty wiązałyby się jednak ze zwiększonym pensum godzin i dodatkowymi godzinami do dyspozycji szkoły. Propozycje te są odrzucane przez związki zawodowe, które nazywają rządowe rozwiązania podwyżką finansowaną przez samych nauczycieli.

Poruszamy także problem braku nauczycieli. W skali całego kraju mamy deficyt kadrowy liczący około 10 tys. osób. Jak odwrócić tę tendencję? Czy wystarczy tylko zaproponować realnie większe wynagrodzenia, czy też trzeba gruntownie zmienić system zarządzania oświatą?

W tym numerze zachęcamy nauczycieli szkół ponadpodstawowych i starszych klas szkół podstawowych do wzięcia udziału w jubileuszowej, 20. edycji Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej, organizowanej przez Fundację Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. „Kurier Nauczycielski" objął patronat medialny nad tym przedsięwzięciem.

SIGG to największy ogólnopolski projekt edukacyjny, który ma na celu zainteresowanie uczniów zasadami funkcjonowania rynków kapitałowych, giełdy, inwestowania oraz oszczędzania długoterminowego. Do wygrania są cenne nagrody. O szczegółach piszemy na stronie 5.

Polemika

Jak jest w niemieckiej szkole

W „KURIERZE NAUCZYCIELSKIM" NR 6/2021 ORAZ W NASZYM PORTALU WWW.KURIERNAUCZYCIELSKI.PL OPUBLIKOWALIŚMY ARTYKUŁ PT. „MŁODY NAUCZYCIEL O PRACY W ZAWODZIE. OCZEKIWANIA A RZECZYWISTOŚĆ" AUTORSTWA JANKA, NAUCZYCIELA PO TRZYDZIESTCE Z SIEDMIOLETNIM STAŻEM W OŚWIACIE. W TEKŚCIE PODZIELIŁ SIĘ ON SPOSTRZEŻENIAMI Z PRACY W POLSKIEJ SZKOLE – TYMI BUDUJĄCYMI, OPTYMISTYCZNYMI I TYMI MNIEJ RADOSNYMI. PO PUBLIKACJI ARTYKUŁU DO NASZEJ REDAKCJI NAPISAŁA NAUCZYCIELKA, POLKA, KTÓRA OD 10 LAT UCZY W SZKOLE W NIEMCZECH. JAK SIĘ PRACUJE W NIEMIECKIEJ SZKOLE? JAKIE SĄ RÓŻNICE W STOSUNKU DO NASZEGO SYSTEMU OŚWIATY?

Wypowiem się z perspektywy pracy niemieckiego nauczyciela, bo w niemieckiej oświacie pracuję od prawie 10 lat (nauczanie tzw. zintegrowane, czyli Gesamtunterricht, Nadrenia-Palatynat, szkoła podstawowa Grundschule obejmująca 4 klasy).

Pensum godzinowe niemieckiego nauczyciela wynosi 39 godzin tygodniowo. Przy czym średnio 20–22 godziny to godziny tablicowe (uwaga: do czasu tablicowego wlicza się czas dyżurów na przerwach!). Cała reszta godzin to płatny czas na przygotowanie do zajęć. Nie trzeba spędzać go w szkole i praktycznie nikt tego nie robi.

Ferie są średnio co 6–8 tygodni. W ferie nie ma żadnych dyżurów czy opieki nad dziećmi. To obowiązek gminy, nie szkoły. Opieka feryjna jest płatna, gmina zatrudnia do tego personel (nie są to nauczyciele!). Nie ma w ferie rad pedagogicznych czy innych posiedzeń. Rada jest przeważnie jedna: w ostatni dzień letnich ferii. Nauczyciele nie przygotowują uroczystości, akademii, dyskotek, nie ma apeli i tym podobnych. Szkoła ma za zadanie uczyć, od zapewnienia rozrywek są rodzice.

Nauczyciel ma masę dodatkowych bonusów, np. zniżki w ubezpieczeniach (w tym OC i AC), a nawet preferencje przy udzielaniu kredytów. O takich warunkach polski nauczyciel może na razie tylko marzyć.

W Niemczech matury nie zdaje ok. 2–3 proc. uczniów. W Polsce coś około 20 proc. (z matematyki bodajże jeszcze więcej). Ale uwaga: selekcja uczniów spełniających wymogi maturalne dokonuje się już na poziomie 4–6 klasy! Jeżeli uczeń na tym poziomie nie ma odpowiednich wyników ani ocen z przedmiotów głównych (niemiecki, matematyka, język obcy), to zwyczajnie nie idzie do liceum, które u nas zaczyna się od 7 klasy, a w niektórych landach już od 5 klasy. I nie ma tutaj nic do rzeczy „chcenie" rodziców!

Młody nauczyciel o pracy w zawodzie

Oczekiwania a rzeczywistość

JEST! ZROBIŁAŚ(-EŚ) TO! NIE TYLKO SKOŃCZYŁAŚ(-EŚ) STUDIA (I PEWNIE KILKA DODATKOWYCH KURSÓW), ALE TEŻ ZNALAZŁAŚ(-EŚ) PRACĘ W SZKOLE. CIĄGLE PAMIĘTASZ WSPANIAŁĄ PANIĄ BARBARĘ Z MATEMATYKI (TO DZIĘKI NIEJ DZISIAJ UCZYSZ), ALE I BIOLOŻKĘ („TAKIM NAUCZYCIELEM TO JA NIE BĘDĘ"). SKONFRONTUJMY OCZEKIWANIA Z RZECZYWISTOŚCIĄ...

Długie wakacje!

Wybrałeś tę pracę, bo wypłata nie najwyższa, ale przecież wakacje, ferie i inne dni wolne. Ciągle wolne! Nauczyciele to jedna z grup zawodowych z najdłuższym urlopem, i wszyscy o tym wiedzą (tyle jest memów na ten temat).

Tak jest, ale tylko pod jednym warunkiem – że pracujesz w szkole publicznej. Tutaj obowiązuje słynna Karta Nauczyciela. Jeśli trafisz do szkoły niepublicznej (prywatnej lub społecznej), długość twojego urlopu będzie regulowana przez Kodeks pracy oraz decyzje dyrekcji. W praktyce możesz mieć wolne wakacje lub ich część, ale wcale nie musi tak być. Zadaj pytanie o długość urlopu w placówce, nim podpiszesz umowę.

Money, money, money

Pieniądze to drugi element, który często pojawia się w dyskusjach o zawodzie nauczyciela. Jedni przypomną sobie słynną scenę liczenia pieniędzy z *Dnia świra*. Inni mówią, że w sumie za tak małą liczbę godzin wypłata jest całkiem dobra. Jak jest naprawdę?

niesz trzynastkę. Wszelkie te kwoty mocno różnią się w zależności od tego, jak bardzo samorząd lokalny docenia edukację. I na koniec – jeśli znalazłeś pracę w szkole niepublicznej, zapomnij o tych rozważaniach. Stawki oraz czas pracy negocjuj z dyrektorem. Tutaj obowiązują zasady jak w każdym przedsiębiorstwie.

Mam doświadczenie, wiedzę i pomysł

Przychodząc do szkoły, wydawało mi się, że jestem naprawdę doświadczony. A jednak szkoła rządzi się swoimi zasadami. Oprócz własnej wyobraźni twoją codzienną pracę będą regulowały m.in. podstawa programowa (zakładam, że znasz ją na pamięć) i program nauczania. Ten ostatni niby wybierasz sam(a), ale w praktyce może się okazać, że „ten jedyny" jest właściwy, sprawdza się możesz wybrać inny podręcznik, ale dopiero za rok, dwa.

System punktuje głównie wyniki egzaminów zewnętrznych konkursów, czyli to, co kuratorium może zbadać swoim „szkiełkiem i okiem". Czy musisz się temu poddawać? Nie-

Przemyślenia młodego nauczyciela: Dzień świra czy „hakuna matata"

FOT. ILUSTRACYJNE – PL.FREEPIK.COM

chowawczych, ale w podstawówce będzie odwrotnie.

Powtórz sobie informacje z kursu pedagogicznego, a jeszcze lepiej rozmawiaj ze znajomymi, którzy mają dzieci w wieku twoich uczniów. Czasami utnij sobie pogawędkę z samymi milusińskimi. Zdarza się, że wiele ambitnych planów serwowanych czwartoklasistom musi ustąpić przed ich tempem pisania i rozwiązywania zadań oraz faktem, że nikt ich wcześniej nie nauczył pracy w grupie. Nie zapomnij, że w zależności od wieku dzieci mają odmienny czas koncentracji. Nie daj się pokonać biologii.

Wujek dobra rada

Nie wiem, jaki jest twój temperament i jak dogadujesz się z innymi, ale dobra komunikacja to połowa sukcesu. Szczególnie kiedy masz do rozwiązania problemy wychowawcze. Dzięki dogadaniu się z innymi nauczycielami dużo łatwiej rozpoznasz potrzeby podopiecznych i odpowiednio zareagujesz.

Twoimi sojusznikami są również rodzice i uczniowie. Ci pierwsi to

Nie każdy musi mieć maturę, co tutaj jest oczywistością.

Nie ma poprawiania ocen. Dostałeś niedostateczny, to go masz. Zresztą ocen stawianych jest niewiele, wykonywane są 2–3 prace na semestr. Ocena za aktywność podczas zajęć stanowi 1/3 oceny ogólnej z przedmiotu.

Regulamin szkolny jest bardzo wyśrubowany, w odróżnieniu od polskiego, gdzie obowiązki ma praktycznie tylko nauczyciel, a uczeń zaś ma tylko prawa. Na przykład mamy prawo zawiesić ucznia w jego obowiązkach i prawach, tzn. musi na określony czas, zazwyczaj kilka dni, zostać w domu. I to na rodzica spada obowiązek zapewnienia mu opieki. Stosuje się to już od najwcześniejszych klas podstawówki. Jeżeli dziecko źle się zachowuje, przeszkadza innym, pyskuje, to rodzice mają na nie wpłynąć. Szkoła ma też możliwość ustanowienia dla takiego ucznia opiekuna, np. kogoś z jego rodziny i tylko w obecności tegoż opiekuna uczeń ten ma prawo uczestniczyć w zajęciach szkolnych.

Podpisując zgodę na wycieczkę, podpisuję również zobowiązanie, by natychmiast odebrać moje potomstwo (nawet jeżeli jest na wycieczce nad Morzem Północnym, 700 km od nas!), gdyby nieodpowiednio się zachowywało, np. spożywało alkohol. Jeżeli uczeń niepełnoletni konsumuje alkohol, wówczas jest odstawiany do szpitala albo na policyjną izbę dziecka i tam czeka na odbiór. I nikt z tym nie dyskutuje! Nie ma dzienników elektronicznych, wywiadówka jest raz na rok i rodzic musi się na nią zapisać. Dlatego w polskiej oświacie już chyba bym się nie umiała odnaleźć. *Luis*

SŁOWO MIESIĄCA

BohaterON

Projekt mający na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego, a także promocję historii Polski XX wieku. Nazwa stanowi połączenie polskiego słowa „bohater" i angielskiego „ON", czyli „włączyć".

(źródło: MEiN)

Liczba miesiąca

300

Tyle złotych w ramach programu „Dobry Start" przysługuje na każdego ucznia w wieku od 7 do 20 lat, a w przypadku uczniów z niepełnosprawnościami – do 24 lat.

AUTOR: WERONIKA NOWAKOWSKA

(źródło: MRiPS)

KURIER
NAUCZYCIELSKI

Wydawca:
Krafc Consulting Sp. z o.o.,
ul. Sienkiewicza 1, 43-100 Tychy
tel. 32 787 57 47, 739 290 210
e-mail:
redakcja@kuriernauczycielski.pl

Redaktor naczelny:
Danuta Słowik

Redaguje: zespół

Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
COMSOFT Sp. z o.o. – Krzysztof Ewicz

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca tekstów ani innych materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

KURIER
NAUCZYCIELSKI

Dziel się wiedzą z Kurierem!

Twój artykuł pomoże Ci w awansie i zainspiruje innych!

WWW.KURIERNAUCZYCIELSKI.PL

CHMIELOWSKI

ACH

Ognisko Artystyczne
im. Alberta Chmielowskiego ACH!

Ognisko Artystyczne ACH! powstało z myślą o stworzeniu przestrzeni dla naturalnej zdolności przeżywania zachwytu, przyjemności wspólnego odkrywania świata, doświadczenia radości artystycznego tworzenia.

Poznaj nas, nasze miejsce i to, jak działamy.
Mamy tylko jedną metodę pracy: **zabawa i zachwyt!**

Zajęcia, które prowadzimy:

AKWARELE
KALIGRAFIA
CERAMIKA
ZIELONA STOLARKA
AKADEMIA PLATOŃSKA
HISTORIA SZTUKI
FILCOWANIE I INNE RĘKODZIEŁO
ALCHEMIA KOLORU I INNE RĘKODZIEŁO
DEKUPAŻ
SZKOŁA RYSUNKU
ZABAWA MALARSKA
PLASTYKA SMYKA
HAND MADE ENGLISH
ROBÓTKI NA PALUSZKACH
PRZYGODA Z UKULELE
PRZYGODA ZE SZTUKĄ
KOBIECY KRĄG

Szczegóły na stronie:
www.chmielowski.edu.pl
Ognisko Artystyczne ACH

518 066 760
ognisko@chmielowski.edu.pl
ul. Sienkiewicza 1, 43-100 Tychy

Propozycje zmian odrzucone przez nauczycielskie związki zawodowe

Samofinansująca się **podwyżka?**

W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI 21 WRZEŚNIA ODBYŁO SIĘ KOLEJNE SPOTKANIE W RAMACH ZESPOŁU DS. STATUSU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW OŚWIATY. POZA PRZEDSTAWICIELAMI MEiN BYLI NA NIM PRZEDSTAWICIELE NAUCZYCIELSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ORAZ SAMORZĄDÓW TERYTORIALNYCH. PODCZAS OBRAD MINISTERSTWO ZAPROPONOWAŁO ZMIANY DOTYCZĄCE SYSTEMU WYNAGRADZANIA NAUCZYCIELI, CZASU PRACY, AWANSU ZAWODOWEGO ORAZ URLOPU WYPOCZYNKOWEGO. MEiN ZAPROPONOWAŁO PODWYŻKĘ PŁAC, ALE W POWIĄZANIU ZE ZWIĘKSZONYM PENSUM GODZIN ORAZ WPROWADZENIEM GODZIN DOSTĘPNOŚCI W SZKOLE. RZĄDOWE PROPOZYCJE ZOSTAŁY ODRZUCONE PRZEZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" I ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Ministerstwo proponuje wprowadzenie przeciętnego wynagrodzenia nauczycieli zamiast średniego, ustalanego w oparciu o kwotę bazową ogłaszaną corocznie w ustawie budżetowej. Wedle propozycji MEiN ma ono wynosić dla:

- nauczyciela bez stopnia awansu zawodowego – 140 proc. kwoty bazowej,
- nauczyciela mianowanego – 181 proc. kwoty bazowej,
- nauczyciela dyplomowanego – 219 proc. kwoty bazowej.

MEiN chce, aby stawki przeciętnego wynagrodzenia nauczycieli wynosiły dla:

- nauczyciela nieposiadającego stopnia awansu zawodowego – **4950 zł**,
- nauczyciela mianowanego – **6400 zł**,
- nauczyciela dyplomowanego – **7750 zł**.

Rezygnacja z rozliczania średniego wynagrodzenia, składania sprawozdań i likwidacja dodatku uzupełniającego

Minister edukacji i nauki proponuje rezygnację z rozliczania kwot wydatkowanych na średnie (przeciętne) wynagrodzenia nauczycieli, ze składania sprawozdań oraz zlikwidowanie dodatku uzupełniającego. W zamian chce wprowadzić dodatkowe mechanizmy ułatwiające osiąganie przez nauczycieli wysokości przeciętnego wynagrodzenia przez zwiększenie udziału wynagrodzenia zasadniczego w wynagrodzeniu przeciętnym nauczycieli.

MEiN chce, aby samorządy prowadzące szkoły uchwalały regulaminy wynagradzania, nie rzadziej niż raz na trzy lata, a także aby regionalne izby obrachunkowe miały uprawnienia kontrolne w zakresie osiągania wysokości przeciętnego wynagrodzenia nauczyciela.

Minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego

Minimalne stawki pensji zasadniczej dla nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego będą ustalone jako określony procent przeciętnego wynagrodzenia nauczycieli. Ministerstwo wyjaśnia, że minimalne stawki nie będą regulowane w drodze rozporządzenia, lecz będą wynikały wyłącznie z ustawy. Każdorazowy wzrost przeciętnego wynagrodzenia nauczycieli będzie powodował automatycznie wzrost minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli o taki sam procent.

W przypadku nauczycieli posiadających tytuł zawodowy magistra oraz przygotowanie pedagogiczne minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego będą stanowiły dla:

- nauczyciela nieposiadającego stopnia awansu zawodowego – 81 proc. przeciętnego wynagrodzenia,
- nauczyciela mianowanego – 71 proc. przeciętnego wynagrodzenia,
- nauczyciela dyplomowanego – 65 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli posiadających tytuł magistra i przygotowanie pedagogiczne będą wynosiły odpowiednio dla:

- nauczyciela bez stopnia awansu zawodowego – **4010 zł**,
- nauczyciela mianowanego – **4540 zł**,
- nauczyciela dyplomowanego – **5040 zł**.

Wynagrodzenie zasadnicze uzależnione ma być od:

- poziomu wykształcenia – ograniczenie grup zaszeregowania według poziomu wykształcenia z trzech do dwóch: I grupa to nauczyciele posiadający wykształcenie wyższe magisterskie i przygotowanie pedagogiczne, II grupa – pozostali nauczyciele;
- etapu rozwoju zawodowego nauczyciela – wzrost wynagrodzenia zasadniczego w związku z uzyskaniem stopnia nauczyciela mianowanego oraz stopnia nauczyciela dyplomowanego.

Dodatkowe propozycje zmian

- Minimalne stawki dodatków do wynagrodzenia określone kwotowo w drodze rozporządzenia. Stawki dodatków obowiązujące u danego organu prowadzącego będzie określał sam organ prowadzący, z uwzględnieniem, że stawki te nie mogą być niższe od stawek minimalnych. Samorządy gminne i powiatowe będą uchwalały regulaminy wynagradzania nie rzadziej niż raz na trzy lata.
- Wprowadzenie dodatku z tytułu posiadania stopnia specjalizacji zawodowej (dwie stawki dodatku w zależności od tego, czy nauczyciel posiada jeden czy też więcej stopni specjalizacji zawodowej).
- Ustalenie wysokości dodatku wiejskiego w stałej kwocie (300 zł), niezależnie od posiadanego stopnia awansu zawodowego, a nie jak dotychczas, jako procent od wynagrodzenia zasadniczego na poszczególnych stopniach awansu.
- Przesunięcie środków wypłacanych dotychczas na świadczenia „na start" przy jednoczesnym zwiększeniu wynagrodzenia nauczycieli rozpoczynających pracę w zawodzie.

Przejście od 2023 roku do powszechnego sposobu naliczania wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i przesunięcie uwolnionych środków do puli środków na wynagrodzenia nauczycieli.

Podwyżka średnich płac nauczycieli

Minister podczas spotkania zapowiedział wzrost wynagrodzeń nauczycieli.

Obecnie średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty wynosi **3538 zł**. Od 1 września 2022 roku przeciętne wynagrodzenie **wzrośnie o 1412 zł** i będzie wynosiło **4950 zł**.

Nauczyciel kontraktowy obecnie ma **3927 zł** wynagrodzenia zasadniczego. Od 1 września 2022 roku przeciętne wynagrodzenie **wzrośnie o 1023 zł** i będzie wynosiło **4950 zł**.

Nauczyciel mianowany ma obecnie kwotę **5094 zł** wynagrodzenia średniego, od 1 września 2022 roku przeciętne wynagrodzenie **wzrośnie o 1306 zł** i będzie wynosiło **6400 zł**.

Nauczyciel dyplomowany – jego wynagrodzenie średnie wynosi obecnie **6510 zł**. Od 1 września 2022 roku **wzrośnie ono o 1240 zł** i wyniesie **7750 zł**.

Minimalne stawki wynagrodzenia

• Obecnie pensja zasadnicza nauczyciela stażysty wynosi 2949 zł. Od 1 września 2022 roku wzrośnie o 1061 zł i będzie wynosiła 4010 zł.

• Nauczyciel stażysta ma obecnie 3034 zł wynagrodzenia zasadniczego. Od września 2022 roku wzrośnie ono o 976 zł i będzie wynosiło 4010 zł.

• Nauczyciel mianowany ma obecnie 3445 zł wynagrodzenia zasadniczego. Od 1 września 2022 roku wzrośnie ono o 1095 zł i będzie wynosiło 4540 zł.

• Nauczyciel dyplomowany ma obecnie 4046 zł wynagrodzenia zasadniczego. Od 1 września 2022 roku wzrośnie o kwotę 994 zł i będzie wynosiło 5040 zł.

Zwiększony wymiar czasu pracy

MEiN forsuje podwyższenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli o cztery godziny (z wyjątkiem nauczycieli wychowania przedszkolnego). Zmiany pensum będą wiązały się z ruchami kadrowymi, w związku z tym zakładany jest trzyletni okres przejściowy, dający możliwość elastycznego przechodzenia na nowy system. Rozwiązania kadrowe będą uwzględniały decyzję nauczyciela o zwiększeniu pensum z jednoczesnym wzrostem wynagrodzenia lub zachowanie dotychczasowego wymiaru pensum i ustalenie proporcjonalnego wynagrodzenia zasadniczego.

Wprowadzenie czasu dostępności

MEiN chce doprecyzowania sposobu rozliczania czasu pracy nauczycieli przez wprowadzenie limitów czasu dostępności w szkole nauczycieli (poza pensum), zróżnicowane ze względu na wielkość tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć.

Do godzin dostępności wliczane będą: spotkania z rodzicami, czas na indywidualne rozmowy z rodzicami, konsultacje z uczniami, wycieczki szkolne, rady pedagogiczne, doraźne zajęcia i aktywności związane m.in. z przygotowaniem akademii, wolontariatem, organizacją i opieką nad uczniami podczas np. dyskotek.

Zajęcia i czynności realizowane w ramach dostępności w szkole nauczyciela będą rejestrowane na bieżąco (np. wraz z rozliczaniem godzin ponadwymiarowych) i rozliczane np. w okresach rocznych w indywidualnej karcie ewidencji czasu pracy.

Nauczyciel tablicowy zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy (z wyjątkiem nauczycieli przedszkoli) zobowiązany będzie do bycia dostępnym w szkole w wymiarze ośmiu godzin tygodniowo.

Zmniejszenie liczby stopni awansu zawodowego

Ministerstwo proponuje zlikwidowanie stopnia stażysty i nauczyciela kontraktowego. Nauczyciel wchodzący do zawodu będzie przechodził następującą ścieżkę rozwoju:

- okres wprowadzenia do zawodu nauczyciela (co najmniej cztery lata pracy),
- nauczyciel mianowany,
- nauczyciel dyplomowany.

Dokończenie na str. 8

Krzysztof Baszczyński, wiceprezes zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego:

– Propozycje ministerstwa zszokowały uczestników spotkania, bo deklaracje dotyczące m.in. systemu wynagradzania były inne. Nasz ewentualny wzrost pensji nadal będzie zależał od polityków, a nie od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Zszokował nas wzrost liczby godzin pensum i wprowadzenie obowiązkowych ośmiu godzin dostępności w szkole. To powrót do tzw. godzin karcianych. Ta propozycja oznacza w wielu przypadkach zwolnienia lub pracę w niepełnym wymiarze godzin (bo nie dla wszystkich będą godziny na cały etat). Jeśli chodzi o awans zawodowy, to znika stopień stażysty i nauczyciela kontraktowego. Dla kogoś przychodzącego do zawodu oznacza to, że przez cztery lata zatrudniony będzie na tzw. kontrakcie (nieuregulowany stosunek pracy). Przy okazji też straci dodatek na start, a przecież już wcześniej zlikwidowano dodatek na zagospodarowanie. Propozycje są niekorzystne pod kątem sposobu naliczania świadczeń socjalnych – zniknie świadczenie urlopowe i odpis na nauczycieli emerytów. To są rozwiązania, które bez wątpienia utrudnią pracę, nie będzie ona atrakcyjna i nie zbuduje prestiżu zawodu.

Deklarowana przez ministra Przemysława Czarnka „podwyżka" płac kosztem zwiększenia pensum i odebrania niektórych dodatków oznacza, że nauczyciele sami sfinansują wzrost swoich wynagrodzeń.

Brakuje **nauczycieli**

– WYSTARCZY WEJŚĆ NA STRONY INTERNETOWE KURATORIÓW OŚWIATY I SPRAWDZIĆ, ILE OFERT PRACY ZAMIESZCZAJĄ TAM DYREKTORZY SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI – MÓWI NAM NAUCZYCIEL Z TYCHÓW, KIEDY PYTAMY GO, CZY BRAKI KADROWE W OŚWIACIE SĄ PROBLEMEM. IDZIEMY ZA JEGO RADĄ I SPRAWDZAMY. TYLKO NA STRONIE KURATORIUM OŚWIATY W KATOWICACH WIDNIEJE PRAWIE 700 OGŁOSZEŃ O POTRZEBIE ZATRUDNIENIA NAUCZYCIELI.

W Tychach i okolicznych miejscowościach brakuje m.in. nauczycieli specjalistów od zajęć rewalidacyjnych. Na zdjęciu ćwiczenia integracji sensorycznej FOT. DOMINIK GAJDA

– W Tychach, ale też w całym kraju przede wszystkim brakuje nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkołach ponadpodstawowych (m.in. kierunki budowlane, projektowe). Często wakaty dotyczą informatyków, ale i matematyków, chemików, fizyków, nauczycieli języków obcych, a nawet historyków. W naszym mieście dotkliwy jest również brak nauczycieli wspomagających w klasach, jak również specjalistów od zajęć rewalidacyjnych na podstawie orzeczeń wydanych przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne – mówi Jacek Mrozowski, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Tychach.

– Według naszych danych w tym roku w Tychach brakuje 42 etatów nauczycielskich. Na emeryturę odeszło 20 osób. Wprawdzie przyszło 80 stażystów po studiach, ale to nie zaspokaja potrzeb kadrowych. Ratujemy się nadgodzinami. Czasem jeden nauczyciel pracuje w trzech szkołach – mówi Jacek Mrozowski.

Na początku września br. Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła raport dotyczący organizacji pracy nauczycieli, wedle którego liczba przydzielanych nadgodzin jest maksymalna, a czasem w wymiarze przekraczającym maksymalny limit. Wszystko przez to, że w skali całego kraju brakuje około 10 tys. nauczycieli.

Prawie połowa dyrektorów szkół, którzy wzięli udział w badaniu kwestionariuszowym NIK, deklarowała problemy z zatrudnieniem wykwalifikowanych pracowników i w roku szkolnym 2018/2019, i w 2020/2021. Najtrudniej było pozyskać nauczycieli fizyki (33 proc.) i matematyki (32 proc.), nauczycieli chemii (24 proc.), języka angielskiego (20 proc.) i informatyki (18 proc.).

Przyczyny powyższej sytuacji? Według nauczycieli i związkowców, z którymi rozmawialiśmy – przede wszystkim to przyczyny ekonomiczne. Na przykład absolwent informatyki dużo więcej zarobi w firmach branży IT, w przemyśle czy usługach niż w szkole, gdzie godniejszy zarobek gwarantuje trwający 10 lat awans na nauczyciela dyplomowanego.

Jak informuje nas Jacek Mrozowski, obecnie nauczyciel dyplomowany może liczyć na 4046 zł brutto. Do tego dochodzi dodatek za wychowawstwo – 300 zł brutto, dodatek stażowy (w wysokości 1 proc. wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy aż do osiągnięcia 20 proc.) i motywacyjny (80–200 zł brutto). Dla porównania początkujący stażysta może liczyć na 2949 zł brutto.

O tym, że przyczyny kadrowych kłopotów oświaty mogą mieć jednak szerszy wymiar, a same podwyżki pensji nie powstrzymają odchodzenia z zawodu, piszemy na str. 8. *(JJ)*

Ruszyła 20. edycja Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej

Uczymy się inwestować i oszczędzać!

PATRONAT PRASOWY KURIER NAUCZYCIELSKI

DO 22 PAŹDZIERNIKA BR. TRWA REJESTRACJA DO KONKURSU EDUKACYJNEGO GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH – SZKOLNEJ INTERNETOWEJ GRY GIEŁDOWEJ. SIGG TO NAJWIĘKSZY OGÓLNOPOLSKI PROJEKT EDUKACYJNY, KTÓRY MA NA CELU ZAINTERESOWANIE UCZNIÓW ZASADAMI FUNKCJONOWANIA RYNKÓW KAPITAŁOWYCH, GIEŁDY, INWESTOWANIA ORAZ OSZCZĘDZANIA DŁUGOTERMINOWEGO.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie wspólnie z Fundacją GPW zapraszają nauczycieli oraz uczniów szkół ponadpodstawowych, a także klas siódmych i ósmych szkół podstawowych do udziału w jubileuszowej, 20. edycji Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej.

– Na GPW przywiązujemy dużą wagę do edukacji finansowej młodzieży – podkreśla Piotr Borowski, członek zarządu GPW. – Cieszymy się, że konkurs SIGG jest popularny wśród uczniów. Obecnie organizujemy już dwudziestą jego edycję w nowej, udoskonalonej wersji. Projekt realizowany jest na technologicznej platformie edukacyjnej GPWtr@der, stanowiącej symulację rynku giełdowego. W tym konkursie każdy jest wygrany, ponieważ nabyta podczas gry wiedza finansowa będzie służyć młodym ludziom w podejmowaniu świadomych, racjonalnych decyzji inwestycyjnych w przyszłości – dodaje Piotr Borowski.

W dotychczasowych edycjach SIGG udział wzięło łącznie ponad 290 tys. uczniów. Rejestracja do tegorocznej 20. edycji SIGG potrwa do 22 października 2021 roku. Najlepsze klasy, które uzyskają najwyższe wyniki na platformie edukacyjnej, zostaną nagrodzone. Na zwycięski zespół czeka 10 tys. zł. Nagrody pieniężne otrzymają także zespoły oraz nauczyciele będący na kolejnych miejscach rankingu (od 1. do 26. miejsca). Łączna pula nagród do zdobycia wynosi 90 tys. zł. Nagrody przewidziano zarówno w części edukacyjnej, jak i w części inwestycyjnej konkursu.

Udział w SIGG

W rozgrywkach SIGG mogą uczestniczyć zespoły uczniów (od dwóch do czterech osób) szkół ponadpodstawowych i starszych klas szkół podstawowych z całej Polski pod opieką nauczyciela. Potrzebną wiedzę z zakresu podstaw ekonomii i działania rynku kapitałowego uczestnicy mogą zdobywać przy pomocy materiałów multimedialnych, filmów i kursów e-learningowych na platformie edukacyjnej SIGG.

Formuła SIGG

SIGG to internetowa gra inwestycyjna realizowana za pośrednictwem specjalnie przygotowanej do tego celu technologicznej platformy edukacyjnej GPWtr@der, która wiernie oddaje rynek giełdowy i pozwala na naukę mechanizmów giełdowych oraz symulowanie inwestycji w instrumenty finansowe notowane na GPW.

SIGG składa się z dwóch części: inwestycyjnej – polegającej na inwestowaniu wirtualnych pieniędzy w akcje i ETF-y (fundusze giełdowe) oraz kontrakty terminowe; edukacyjnej – polegającej na samokształceniu i weryfikacji zdobytej wiedzy poprzez wyzywanie na pojedynki wiedzy innych uczestników projektu.

Każdy zespół posiada jeden rachunek inwestycyjny oraz określoną kwotę wirtualnych pieniędzy. Zadaniem młodzieży jest uzyskanie możliwie najwyższej stopy zwrotu. Uczestnicy najpierw poznają instrumenty finansowe notowane na GPW, a następnie wspólnie podejmują decyzję o tym, w jakie instrumenty chcą zainwestować i dokonują transakcji. Aplikacja SIGG doskonale odwzorowuje giełdową rzeczywistość i pozwala uczniom poczuć się jak na prawdziwej giełdzie. Udział w projekcie jest także lekcją z zakresu zarządzania ryzykiem, które nieodłącznie wiąże się z inwestowaniem w instrumenty giełdowe.

Harmonogram tegorocznej edycji SIGG

- 6–15 października 2021 – gra testowa,
- 2 listopada 2021–7 stycznia 2022 – etap 1: transakcje na akcjach i ETF-ach,
- 1–31 marca 2022 – etap 2: transakcje na kontraktach terminowych,
- 28 kwietnia 2022 – finał SIGG w sali notowań GPW.

Dodatkowo każdy zespół ma możliwość korzystania z doświadczenia i wiedzy około 30 koordynatorów regionalnych współpracujących z organizatorami projektu.

Dogrywka w regionach

W 20. edycji SIGG organizator przygotował dodatkową formę rywalizacji, która pozwoli najlepszym zespołom w rankingach wojewódzkich wzmocnić szanse na udział w finale SIGG. Do rywalizacji w dogrywce uprawnione będą zespoły znajdujące się na pierwszej i drugiej pozycji w danym województwie na koniec obu etapów SIGG (z wyjątkiem zespołów, które już zakwalifikowały się do finału zgodnie z regulaminem projektu).

Rejestracja

Rejestracji dokonuje nauczyciel – opiekun grupy, który rejestruje szkołę oraz dodaje nazwy zespołów na https://sigg.gpw.pl. Następnie każdy z uczniów zakłada własne konto, wskazuje szkołę, nauczyciela oraz zespół. Konkurs rozpoczyna się grą testową.

Przed rejestracją należy zapoznać się z regulaminem dostępnym na stronie internetowej www.sigg.gpw.pl.

Organizatorami konkursu są Giełda Papierów Wartościowych oraz Fundacja GPW. Partnerami są: Fundacja im. Lesława A. Pagi, Santander Biuro Maklerskie, Santander Leasing, Dom Maklerski BOŚ, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, a także Warszawski Instytut Bankowości.

Honorowy patronat nad projektem objęły: Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Partnerami medialnymi są: Gazeta Giełdy i Inwestorów „Parkiet", dziennik „Rzeczpospolita" oraz „Kurier Nauczycielski". *(JJ)*

Dzień otwarty w Ognisku Artystycznym ACH! w Tychach

Pasja małych twórców

W OGNISKU ARTYSTYCZNYM ACH! IM. ALBERTA CHMIELOWSKIEGO W TYCHACH 18 WRZEŚNIA BR. ODBYŁ SIĘ DZIEŃ OTWARTY. W SIEDZIBIE PLACÓWKI PRZY UL. SIENKIEWICZA 1 DZIECI POZNAŁY TAJNIKI MALOWANIA AKWARELAMI, TWORZENIA OBRAZÓW TECHNIKĄ CYJANOTYPII ORAZ PŁASKORZEŹB Z GIPSU. MOŻNA BYŁO RÓWNIEŻ POŚPIEWAĆ I POGRAĆ NA INSTRUMENTACH MUZYCZNYCH, M.IN. UKULELE.

Malowanie farbami akwarelowymi jest ekscytujące, szczególnie jeśli przypomina nieco pracę w laboratorium chemicznym. Podczas zajęć dzieci przekonały się m.in., jakie efekty można uzyskać, kiedy połączymy akwarele z solą lub spirytusem salicylowym. Sypanie soli lub jej wcieranie w mokry obrazek akwarelowy wyczarowuje ciekawe faktury oraz baśniowe i kosmiczne „krajobrazy". Z kolei krople spirytusu powodują, że pigment farb zaczyna „uciekać" i tworzą się białe okręgi.

Dużym powodzeniem podczas dnia otwartego ogniska cieszyło się tworzenie płaskorzeźb z... bandaży gipsowych. Moczone w wodzie paski bandaży są bardzo plastyczne i można je formować. Dzieci stworzyły m.in. motylka, rysia, jeża, ludzkie oko, plażę nadmorską czy księżniczkę. Podczas pracy nikt się nie martwił białymi od gipsu rękami, ubraniami, stołem, krzesłami i podłogą.

– Ognisko Artystyczne ACH! im. Alberta Chmielowskiego powstało z myślą o stworzeniu przestrzeni dla doświadczenia radości artystycznego tworzenia, naturalnej zdolności przeżywania zachwytu, wspólnego odkrywania świata. Dlatego nie przejmuje się brudnymi rękami! Dzieci uczą się również za pomocą pracy manualnej, dotyku – mówi Izabela Dyrda, jedna z instruktorek ogniska.

W kolejnej sali mali odkrywcy wcielili się w twórców obrazów fotograficznych, a to dzięki technice cyjanotypii. Została ona wynaleziona w 1842 roku przez angielskiego astronoma, chemika i fizyka Johna Herschela. Początkowo służyła do kopiowania rycin i notatek. Artystka Anna Atkins jako pierwsza użyła cyjanotypii do fotografowania (odbijania) alg morskich na papierze. Co ciekawe, Atkins stworzyła również pierwszą na świecie książkę ilustrowaną fotografiami, wykonanymi właśnie w technice cyjanotypii. Typowy dla tej techniki obraz otrzymywany jest w kolorze błękitu pruskiego.

Dzieci pokrywały papier specjalnym roztworem (woda, kwas cytrynowy, cytrynian żelazowo-amonowy), który tworzył warstwę światłoczułą w kolorze żółtozielonym. Po wysuszeniu papier był naświetlany poprzez bezpośrednie zetknięcie z negatywem i wystawienie na światło słoneczne. Po naświetleniu dzieci płukały odbitkę w wodzie, a na kartkach pojawiały się obrazy z negatywu – owoce, głowa wilka czy niedźwiedzia. Warto było czekać!

Podczas dnia otwartego odbyły się też zajęcia muzyczno-wokalne. Z początkowego duetu (instruktorka i jedna dziewczynka) rozrastał się ogniskowy zespół. Grano na gitarze, ukulele, pianinie, bębenkach, grzechotkach...

W Ognisku Artystycznym ACH! można uczęszczać na wiele innych zajęć (stolarka, ceramika, filcowanie, dekupaż, dzierganie, kaligrafia, zajęcia teatralne, zabawy wspierające twórcze myślenie i kreatywność). Więcej szczegółów na stronie: www.chmielowski.edu.pl.

Zajęcia prowadzą pedagodzy, a jednocześnie pasjonaci rękodzieła, twórczego działania, rozmiłowani w kulturze i sztuce. – Naszym celem jest odkrywanie dziecięcych talentów. Chcemy powrócić do zajęć manualnych, których w szkole brakuje. Uczniowie powinni strugać w drewnie, przybijać gwoździe, szyć, lepić, malować, kształtować. To daje nie tylko radość tworzenia, ale kształtuje silną wolę, cierpliwość, koncentrację, zmysł estetyczny, rozwija kreatywność i zaradność – mówi Izabela Dyrda.

– Ognisko zaprasza dzieci, a także rodziców i dziadków. Twórczość nie zna granic wieku. Mamy tylko jedną metodę pracy: zabawa i zachwyt – dodaje Izabela Dyrda. *(JJ)*

Tworzenie płaskorzeźb z bandaży gipsowych i wody FOT. J. JĘDRYSIK

Pełne emocji zajęcia z cyjanotypii FOT. J. JĘDRYSIK

Można było pośpiewać i pograć na instrumentach FOT. J. JĘDRYSIK

Dzieci poznały tajniki malowania akwarelami FOT. J. JĘDRYSIK

Czubek języka

Pustosłowie

BYWAJĄ OSOBY MAJĄCE JAKĄŚ PRZEDZIWNĄ UMIEJĘTNOŚĆ PRZEDSTAWIANIA W MĘTNY SPOSÓB CAŁKIEM NIESKOMPLIKOWANYCH KWESTII, WSKUTEK CZEGO ODBIORCA MUSI ZDOBYĆ SIĘ NA WIĘKSZY WYSIŁEK, ABY DOJŚĆ DO SEDNA SPRAWY. WIĄŻE SIĘ TO PRZEWAŻNIE Z PUSTOSŁOWIEM, KTÓRE OZNACZA POSŁUGIWANIE SIĘ WIELOMA WYRAZAMI NIEWNOSZĄCYMI NIC ISTOTNEGO DO WYPOWIEDZI.

Zła~~e warunki~~ pogoda~~owe~~

Przykładem pustosłowia jest fragment tez sformułowanych dla Edwarda Gierka do planowanej rozmowy z kard. Stefanem Wyszyńskim: „Kontekst polityki światowej ożywił nadzieje sił rewizjonistycznych i odwetowych na przekreślenie wyników agresywnej wojny hitlerowskiej. Nadzieje te wstępnie nabierają kształt postulatu zjednoczenia Niemiec, ale nauki historii są dostatecznie wymowne i jednoznaczne”.

Tutaj sensu można się jeszcze domyślić, choć z trudem. Natomiast realne wyzwanie stanowi „wata słowna” pozbawiona pokrycia w rzeczywistości, jałowe żonglowanie wyrazami, z którego nie sposób wydobyć spójnej treści. Każde słowo z osobna zrozumiemy, lecz pozostajemy bezradni, chcąc je wszystkie złożyć w całość. Rozwlekłość wypowiedzi źle usposabia słuchacza nawet do opinii, które – jeśli podane zwięźle – zostałyby z miejsca przyjęte.

Plutarch wspomina, jak to posłom z Samos, którzy przemawiali nazbyt długo, Spartanie odparli: „Coście mówili na początku, zapomnieliśmy, a dalszego ciągu nie rozumiemy, ponieważ nie pamiętamy już początku”.

Jak sobie z czczą mową radzić? Podpowiedź znajdziemy w Norwidowskim: „Odpowiednie dać rzeczy słowo!”. Podmiot liryczny – że nieco nadinterpretuję – zdaje się zachęcać nas do formułowania sądów w sposób przemyślany, odrzucając stosowanie twierdzeń ogólnikowych i wieloznacznych oraz dążąc do ścisłości i informatywności.

W książce pt. *Human relations at work* autorstwa Keitha Davisa spotykamy pomysłową i jakże celną sugestię usuwania z własnych wypowiedzi wszelkich „pasażerów na gapę”, czyli wyrazów, które nie opłacają swej obecności wniesieniem czegoś nowego do meritum. Przykładowo w zdaniu: „Złe warunki pogodowe uniemożliwiły podróż” tym intruzem będzie słowo „warunki”. Wystarczy więc krótkie: „Zła pogoda uniemożliwiła podróż”.

W dniu dzisiejszym (ups, dzisiaj!) to już w zasadzie wszystko.

(tp)

Parę słów o asertywności (14)

Reagowanie na krytykę zaskakującą

BYWAMY CZASEM ZASKAKIWANI CZYJĄŚ KRYTYCZNĄ WYPOWIEDZIĄ, NA KTÓRĄ NIE WIEMY, JAK ZAREAGOWAĆ. NIEKIEDY SĄ TO ZARZUTY CAŁKOWICIE ODERWANE OD RZECZYWISTOŚCI. ODBIERA NAM WTEDY MOWĘ I USIŁUJEMY W JAKIŚ MNIEJ LUB BARDZIEJ ZBORNY SPOSÓB ODNIEŚĆ SIĘ DO OSKARŻEŃ, CO JEDNAK – UCZYNIONE POD PRESJĄ CZASU – NIEKONIECZNIE MUSI WYPAŚĆ DOBRZE.

Zachować się w takiej sytuacji asertywnie to... trzymać się zasad asertywnego postępowania. Najlepiej zacząć od wyrażenia własnego stanu emocjonalnego, a można to uczynić w następujący sposób: „Nie wiem, co powiedzieć. Jestem zaskoczony. Zanim odpowiem, chciałbym choć przez moment zastanowić się nad tym, co usłyszałem”.

Wprawdzie emocje podpowiadają nam, aby czym prędzej przystąpić do obrony, to lepiej nie działać pochopnie. Przecież nikt nas nie pospiesza. Mamy prawo zachować właściwe sobie tempo reagowania i druga strona powinna to uszanować. Ba! Na dobrą sprawę nie mamy w ogóle obowiązku odpowiadać, gdy uznamy, że tak będzie najwłaściwiej.

Jeśli jednak zdobędziemy się na reakcję, warto skorzystać z następującego schematu postępowania:

1. Zastosować odroczenie, czyli wstrzymać się od natychmiastowej odpowiedzi na krytykę.

2. Otwarcie wyrazić własne uczucia, dzięki czemu zachowamy nad nimi kontrolę i nie wybuchną z nieokiełznaną siłą.

3. Przyznać, że potrzebujemy więcej czasu na przemyślenie sprawy i nie od razu odpowiemy na zarzut. Przykładowo na słowa krytyki: „Nie jestem zadowolony z wyników twoich podopiecznych. Jak zamierzasz to poprawić?”, możemy odrzec: „Zaskoczyła mnie twoja uwaga. Nie myślałem o wynikach mojej klasy w tych kategoriach. Potrzebuję paru chwil, aby się nad tym zastanowić”.

Bywamy czasem zaskakiwani czyjąś krytyczną wypowiedzią, na którą nie wiemy, jak zareagować FOT. PL.FREEPIK.COM

W życiu już tak jest, że oceniamy innych i sami jesteśmy oceniani. Bywa, że krytyczny osąd wynika z gruntownych obserwacji, ale i ze zniekształconych wyobrażeń, formułowany jest w sposób intencjonalny, lecz również spontaniczny. Osoba wyrażająca krytykę nie zawsze zastanawia się nad przyczynami czyjegoś postępowania, bo to wymagałoby pochylenia się nad sytuacją, zdobycia się na wysiłek umysłowy i wykrzesania z siebie pewnej dozy empatii, a na to może nie mieć ona czasu ani ochoty.

W efekcie niespodziewany zarzut podnosi nam ciśnienie i musimy zachować zimną krew. W takich okolicznościach może warto popracować też nad tym, aby reakcja z naszej strony nie ograniczała się do kłopotliwego tłumaczenia się z prawdziwych lub urojonych błędów, lecz wprowadzała, na zasadzie wzajemności, jakiś... efekt zaskoczenia?

Andrzej DOSTATNI

Mądrości z przeszłości

O talencie pedagogicznym

BOGDAN R. NAWROCZYŃSKI URODZIŁ SIĘ 9 KWIETNIA 1882 ROKU W DĄBROWIE GÓRNICZEJ; BYŁ BRATEM STRYJECZNYM ADWOKATA I DZIAŁACZA OŚWIATOWEGO EUGENIUSZA NAWROCZYŃSKIEGO. W JEGO DOMU RODZINNYM OD POKOLEŃ PIELĘGNOWANO TRADYCJE PATRIOTYCZNE INTELIGENCJI POLSKIEJ. NAUKOWO ZAJMOWAŁ SIĘ DYDAKTYKĄ, KWESTIĄ ORGANIZACJI SZKOLNICTWA I PEDAGOGIKĄ PORÓWNAWCZĄ. ZALICZANY JEST DO REPREZENTANTÓW PEDAGOGIKI KULTURY.

Gdy w wieku 20 lat ukończył szkołę średnią, różnorodność zainteresowań sprawiała mu trudność w wyborze dalszej drogi życiowej. Absorbowały go literatura polska i filozofia, odbył studia prawnicze i filozoficzne, uzyskał również wiedzę socjologiczną, jednak z początku nie wyobrażał sobie siebie w roli osoby niosącej kaganek oświaty. W roku 1909 zdał egzamin na nauczyciela języka polskiego i łaciny oraz propedeutyki filozofii, po czym udał się do Lwowa, by rozpocząć studia uniwersyteckie, gdzie pod kierunkiem Kazimierza Twardowskiego napisał pracę doktorską, której promocja odbyła się w 1914 roku.

W roku 1917 cieszył się już autorytetem doświadczonego pedagoga. W latach 1925–1926 pracował jako profesor na Uniwersytecie Poznańskim, w roku 1926 zaś rozpoczął karierę na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas okupacji niemieckiej współorganizował tajne nauczanie akademickie. Po wojnie, wraz z nasilaniem się nad Wisłą ideologii komunistycznej, został oskarżony o „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne” i w roku 1948 przeniesiono go w stan spoczynku. Jednak nie zaprzestał aktywności na odcinku naukowym: był dyrektorem Biura w Towarzystwie Naukowym Warszawskim oraz bibliotekarzem w Polskiej Akademii Nauk. Dekadę później wrócił do pracy dydaktycznej. Udzielał się zawodowo do 1967 roku.

Nawroczyński w następujący sposób pisał o talencie pedagogicznym: „Nie jest to niewątpliwie jakieś aktualne przeżycie psychiczne, nie traci się go bowiem ani w głębokim śnie, ani w omdleniu, gdy życie psychiczne jest zawieszone. To raczej chroniczna dyspozycja do sprawnego i skutecznego spełniania czynności dydaktycznych i wychowawczych”. Jego najbardziej znane prace to: *Uczeń i klasa* (1923), *Swoboda i przymus w wychowaniu* (1929), *Zasady nauczania* (1930), *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury* (1947) oraz *O wychowaniu i wychowawcach* (1968).

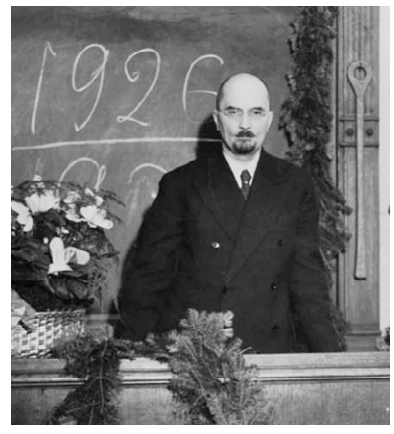

Prof. Bogdan Nawroczyński wygłasza przemówienie w Warszawie podczas uroczystości jubileuszu 10-lecia pracy naukowej, 1936 r. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Zmarł 17 stycznia 1974 roku w Warszawie. Pochowano go na Cmentarzu Powązkowskim. *(ad)*

Jak podnieść nauczycielski prestiż i zahamować odejścia z zawodu

Szkoła jak firma

SKĄD WZIĄĆ NOWYCH NAUCZYCIELI? NAJLEPIEJ MŁODYCH, AMBITNYCH I CHĘTNYCH NA TĘ PRZYGODĘ ZWANĄ EDUKACJĄ. JAK WEJŚĆ DO ZAWODU, O KTÓRYM KRĄŻĄ PLOTKI I MITY, A RZECZYWISTOŚĆ NIE ROZPIESZCZA?

Szkoły powinny być jak nowoczesne przedsiębiorstwa, dbające o swoją markę z menadżerem-liderem na czele, który spaja zespół ludzi działających w jednym kierunku FOT. PL.FREEEPIK.COM

Oświata po kulminacji pandemii koronawirusa liczy na powrót do normalności. Ostatnie półtora roku nie rozwiązało jednak sytuacji kadrowej w polskich szkołach i przedszkolach. W wielu miejscach jest nawet gorzej, bo wielu nauczycieli w wieku emerytalnym nie podjęło już pracy, a i część belfrów z wymaganym stażem pracy odeszło na świadczenia przedemerytalne.

Łatanie dziur

Sytuacja finansowa pracujących nauczycieli w zasadzie pozostała bez zmian. Co prawda dla młodych pracowników warunki są o niebo lepsze, porównując je chociażby do sytuacji sprzed kilku lat, to jednak nie jest to nadal szczyt marzeń... Bez gruntownej reformy oświaty nic się tutaj zresztą nie zmieni i każdy z następnych ministrów będzie mógł ewentualnie łatać kolejne dziury w edukacyjnym kubraczku. Idąc tą analogią: praca młodego nauczyciela to co prawda już nie to samo palto, które wkładali dziadkowie lub nawet rodzice obecnych adeptów kierunków pedagogicznych, jest to jednak ciuch wielokrotnie przeszywany, łatany i prany. Ma wyglądać na modny. Niestety lub na szczęście większość młodych nie daje się już na to nabrać.

Średnia wieku rośnie

Nie jesteśmy w stanie wielu rzeczy zmienić od razu, ale czasu jest coraz mniej. Dzisiaj średnia wieku nauczycieli w Polsce to blisko 45 lat i – jak wskazują dane Ministerstwa Edukacji i Nauki – ciągle rośnie. Zaledwie co piąty nauczyciel był stażystą lub nauczycielem kontraktowym, a jak wiadomo, jest to najmłodsza wiekiem i stażem szkolna kadra. Jak wypadamy na tle Europy pod względem zatrudniania młodej kadry w oświacie? Biorąc pod uwagę średnią, to całkiem przyzwoicie, ale po dokładnej analizie widać, że wyprzedzamy głównie kraje tzw. nowej Unii, i to nieznacznie.

Od lat brakuje nauczycieli języków obcych, informatyki, elektroniki i innych przedmiotów zawodowych. Nie ma spójnego, systemowego programu współpracy oświaty z konkretnymi branżami gospodarki. Ponadto z braku chętnych również uczelnie wycofują niektóre z potrzebnych kierunków studiów.

Wydawać by się mogło, że problemy powinny mieć tylko te szkoły, dla których konkurencją w zatrudnianiu są branża IT, przemysł i biznes. Nic bardziej mylnego. Drugą najbardziej poszukiwaną grupą w oświacie są nauczyciele wychowania przedszkolnego. Nauczyciel wychowania przedszkolnego to praktycznie zawsze kobieta (ogromna dominacja – ponad 95 proc.), statystycznie tuż przed 50. rokiem życia, która przy obecnych przepisach odejdzie za 10 lat na emeryturę, lub nawet wcześniej – na świadczenie przedemerytalne. Czy to nie już ostatni dzwonek?

Pokolenia X, Y, Z

Jak więc zachęcić młodych do zawodu nauczyciela? No i tutaj otwiera się szereg pomysłów. Trzeba jednak zauważyć, że młodzi belfrowie niewiele różnią się od swoich rówieśników z pokolenia Z (urodzonych po 1995 roku). Nie znają życia bez Internetu i mediów społecznościowych. Są otwarci i twórczy, ale niełatwo przychodzi im skupienie uwagi na jednym zadaniu. Ich główne cechy to mobilność, szybka reakcja na zmiany i realistyczne podejście do życia. Oni zetkną się w pracy z pokoleniem Y (urodzeni w latach 1980–1989), a nawet z resztą pokolenia X (pokolenie powojennego wyżu demograficznego, ur. 1946–1964).

Estyma i etyka zawodu nauczyciela u poprzednich dwóch pokoleń były na zdecydowanie wyższym miejscu w hierarchii. Dzisiejsze pokolenie Z nie ma oporu przed wzięciem długiego zwolnienia L4, zmianą pracy, wyborem pomiędzy pracodawcami etc. Takie korporacyjne podejście mają więc też absolwenci kierunków pedagogicznych, tym bardziej jak się zorientują, że trwa w najlepsze czas pracownika. Ktoś powie, że to dobrze! Niekoniecznie, gdyż zarówno szkoła jako pracodawca nie jest przygotowana na nowe pokolenia, jak i same pokolenia nie rozwiną jednak w tym systemie skrzydeł, o czym dowiedzą się dopiero po jakimś czasie.

Oświatowy upgrade

Przede wszystkim trzeba zmienić model funkcjonowania pracodawcy oświatowego i samych szkół. To powinny być nowoczesne przedsiębiorstwa, dbające o swoją markę z menadżerem-liderem na czele, który spaja zespół ludzi działających w jednym kierunku.

Oświata powinna więc zaliczyć – jak powiedzielibyśmy w języku informatycznym – upgrade. Powinna powstać jej nowa, ulepszona wersja. Samo podniesienie płac niewiele zmieni. Będzie to bowiem tylko podniesienie ceny tej samej marynarki. Tymczasem tu trzeba nowego kroju, wygodnego, modnego i dobrego jakościowo – czyli takiego, w którym każdy będzie chciał chodzić.

Szkoła jak firma

Ja uwielbiam modę angielską. Tradycja z nowoczesnością. To połączenie sprawdza się też w oświacie. Nauczyciel jest wtedy traktowany jak specjalista w firmie czy korporacji. Ma zapewnione wsparcie w rozwoju zawodowym i osobistym. Stałe godziny pracy, np. 8.00–16.00, pensum godzin i wszelkie dodatkowe zobowiązania w tym czasie. Model awansów i zarobków motywujący. Porównując owo rozwiązanie do sytuacji nauczycieli w Polsce, gdzie część z nich jest obciążona po pracy ponad miarę, to jest model przejrzysty i atrakcyjny na równi z ofertami z korporacji. Ponadto każda szkoła powinna być traktowana jako osobna marka, na której sukces pracuje każdy z nauczycieli. Takie podejście docenią klienci, czyli rodzice.

A jak jest u nas? Niech każdy sobie dopowie. Powyższy model proponują jedynie nieliczne placówki niepubliczne zarządzane przez osoby z doświadczeniem z wielu branż.

Na koniec jeszcze ciekawostka rodem z Danii, gdzie w szkołach ponad 40 proc. nauczycieli stanowią mężczyźni (w przedszkolach jest ich nawet jedna piąta). Co by się musiało wydarzyć w Polsce, żeby nastąpiła taka rewolucja w sferze postrzegania zawodu nauczyciela, a dokładniej roli mężczyzn na tym etapie edukacyjnym? To już jest jednak temat na kolejną rozprawę...

Paweł JANAS

Doktorant pedagogiki, nauczyciel dyplomowany, coach ICF, dyrektor sieci placówek oświatowych, multiedukator, działacz społeczny i charytatywny.

Samofinansująca się **podwyżka?**

Ciąg dalszy ze str. 4

Egzamin na mianowanie

Wprowadzony zostanie standaryzowany zewnętrzny egzamin praktyczny i teoretyczny po okresie wprowadzenia do zawodu. Zdanie egzaminu będzie warunkiem otrzymania przez nauczyciela mianowania.

– Odbiurokratyzujemy ścieżkę awansu zawodowego. Proponujemy rezygnację ze staży, planów rozwoju i sprawozdań. W zamian za to kładziemy większy nacisk na umiejętności praktyczne nauczycieli – mówi minister Przemysław Czarnek.

MEiN chce umożliwić nauczycielom dyplomowanym zdobycie dwóch specjalizacji zawodowych (wiąże się z tym dodatek do wynagrodzenia po uzyskaniu stopnia specjalizacji).

Zachowane zostaną rozwiązania dotyczące uzyskania tytułu honorowego profesora oświaty. Natomiast nauczyciel kontraktowy w okresie przejściowym będzie miał możliwość szybszego uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego.

50 dni urlopu wypoczynkowego

MEiN zapowiada 50 dni urlopu wypoczynkowego dla nauczycieli szkół feryjnych w dniach roboczych, udzielanego zgodnie z planem urlopów, we wszystkie dni wolne od zajęć dydaktyczno-wychowawczych.

Nauczyciel będzie mógł korzystać z urlopu wypoczynkowego w trakcie: ferii zimowych, ferii letnich, zimowej przerwy świątecznej, wiosennej przerwy świątecznej, a także dni wolnych od zajęć dydaktyczno-wychowawczych w zależności od typu szkoły. *(J)*

Ryszard Proksa, szef Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność":

– Jesteśmy tymi propozycjami zaskoczeni i zbulwersowani, bo nijak one się mają do wcześniejszych rozmów. Niezrealizowany zostaje bowiem postulat, który rząd podpisał w kwietniu 2019 roku, uzależniający nasze wynagrodzenia od średniej krajowej. Nic się nie zmieni. Nadal będziemy chodzić z kapeluszem i prosić się o podwyżkę polityków. Policzyliśmy, że w przypadku nauczyciela mianowanego zaproponowana kwota 7750 zł – przy podniesieniu pensum o cztery godziny – tak naprawdę nie będzie żadną podwyżką. Zarobimy o tyle więcej, o ile więcej będziemy pracować. Nie zmieni się nawet wartość godziny pracy.

Wsparcie dla wszystkich szkół podstawowych w Polsce

Laboratoria Przyszłości

DRUKARKI 3D, MIKROKONTROLERY, ROBOTY, SPRZĘT DO NAGRAŃ I INNE NOWOCZESNE WYPOSAŻENIE JUŻ WKRÓTCE MAJĄ SIĘ POJAWIĆ WE WSZYSTKICH POLSKICH SZKOŁACH. 15 WRZEŚNIA MINISTERSTWO EDUKACJI I NAUKI OGŁOSIŁO PROGRAM LABORATORIUM PRZYSZŁOŚCI. MEiN NAZWAŁO GO NAJWIĘKSZĄ W HISTORII RZĄDOWĄ INWESTYCJĄ W NOWOCZESNĄ EDUKACJĘ.

Ogłoszona inicjatywa zakłada, że jeszcze w tym roku samorządy prowadzące około 12 tys. szkół podstawowych w całej Polsce otrzymają pieniądze na zakup nowoczesnych narzędzi wspierających odkrywanie talentów i rozwijanie kompetencji przyszłości – takich jak współpraca, interdyscyplinarność, kreatywność i rozwiązywanie problemów.

Na wsparcie szkół rząd przeznaczy łącznie ponad 1 mld zł – w pierwszej kolejności dla szkół prowadzonych przez samorządy, a następnie także szkół niepublicznych.

Wsparcie dla ponad 3 mln uczniów

Wsparcie będzie przyznawane w zależności od wielkości szkół – ich organy prowadzące mogą otrzymać do:

- 30 tys. zł – w przypadku szkół do 100 uczniów (jest ich 5168, a uczy się w nich 292 457 uczniów),
- 60 tys. zł – w przypadku szkół od 101 do 200 uczniów (jest ich 3492, a uczy się w nich 495 017 uczniów),
- 70 tys. zł – w przypadku szkół od 201 do 234 uczniów (jest ich 659, a uczy się w nich 142 467 uczniów),
- 300 zł na ucznia – w przypadku szkół od 235 uczniów (jest ich 4678, a uczy się w nich 2 131 451 uczniów).

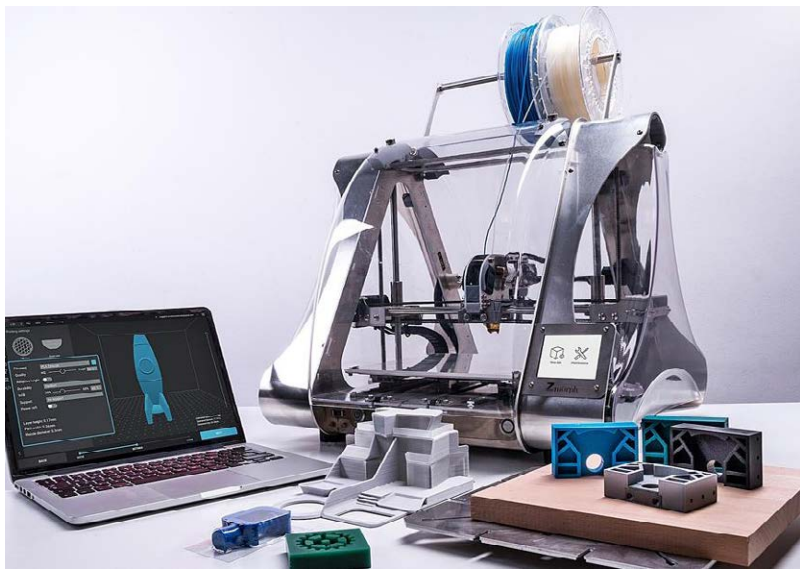

W ramach projektu szkoły będą mogły zakupić drukarki 3D FOT. PL.FREEPIK.COM

Oznacza to, że wszystkie szkoły w Polsce otrzymają co najmniej 300 zł na ucznia. Mniejsze szkoły dostaną dodatkowe wsparcie finansowe odzwierciedlające ich potrzeby, zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju. Łącznie z inicjatywy skorzysta ponad 3 mln uczniów, uczących się w niemal 15 tys. szkół.

Drukarki 3D, gogle VR...

Dzięki Laboratoriom Przyszłości od 1 września 2022 roku do każdej szkoły podstawowej w Polsce trafi nowoczesny sprzęt, w tym drukarki 3D, mikrokontrolery (urządzenia służące bezpośrednio do sterowania urządzeniami elektronicznymi w robotyce) czy sprzęt do nagrań.

Obowiązek udostępniania ich uczniom przez szkoły wejdzie w życie od roku szkolnego 2022/2023, ale w ramach Laboratoriów Przyszłości szkoły będą mogły wybierać także wyposażenie dodatkowe – od narzędzi do prac ręcznych, przez gogle VR, po pomoce dydaktyczne. MEiN przedstawiło do ogólnopolskich konsultacji katalog ze 136 propozycjami. Może być on jednak uzupełniany, jeśli zostanie zgłoszone wystarczające zapotrzebowanie. Konsultacje mają trwać do 30 września.

W jaki sposób otrzymać wsparcie?

Aby otrzymać wsparcie finansowe, szkoły będą zgłaszać się do swoich organów prowadzących (gmin, powiatów), które następnie wystąpią do właściwego wojewody o przyznanie wsparcia.

We wnioskach szkoły i samorządy mają podawać jedynie podstawowe dane, a cały proces będzie się odbywał elektronicznie. Wnioski rozpatrywane będą (a wsparcie przyznawane) na bieżąco, aby pieniądze trafiły do szkół tak szybko jak to możliwe.

Środki przekazywane będą w całości z góry, bez konieczności wniesienia wkładu własnego. Jednocześnie co najmniej 60 proc. wsparcia otrzymanego przez dany podmiot planowane jest do wydatkowania do końca 2021 roku, a nie więcej niż 40 proc. – w 2022 roku.

Zgodnie z planem wnioski przyjmowane będą pomiędzy początkiem października a połową listopada, choć szybsze zgłoszenie szkoły oznacza więcej czasu na dokonanie zakupów. Program Laboratorium Przyszłości obsługiwany jest przez stronę internetową gov.pl/laboratoria. Za jej pośrednictwem możliwe będzie składanie wniosków i sprawozdań oraz zapoznawanie się z najważniejszymi informacjami, w tym z katalogiem wyposażenia.

Odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości dotyczące programu Laboratoria Przyszłości można uzyskać pod numerem infolinii +48 222 500 144, która działa od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00–20.00, a w soboty i niedziele w godz. 8.00–18.00. *(J)*

Jak werbują sekty cz. 5

Działalność „prorodzinna”

KTÓŻ Z NAS NIE MARZYŁ O KILKUDNIOWYM POBYCIE W EGZOTYCZNYM KRAJU ZA BARDZO PRZYSTĘPNĄ CENĘ? PEWNEGO RAZU MARZENIE TO MOGŁO STAĆ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ. WARUNKIEM BYŁO SKORZYSTANIE Z OFERTY JEDNEGO Z KRAKOWSKICH BIUR PODRÓŻY, POWIĄZANEGO Z KOŚCIOŁEM ZJEDNOCZENIOWYM.

Otóż na początku 2000 roku media nagłośniły sprawę związaną z przybudówką sekty Moona o nazwie Federacja Rodzin na rzecz Pokoju Światowego, która zachęcała do przyłączenia się do wyjazdu do Seulu na „tydzień miodowy”. Oficjalnie **organizatorzy informowali**, że jest to wyjazd na Światowy Festiwal Kultury i Sportu „promujący wartości prorodzinne”. Tymczasem niełatwo było dowiedzieć się, że organizatorem wyjazdu jest sekta założona przez Sun Myung Moona (1920–2012).

Początkowo wycieczka miała kosztować 800 dolarów. Po jakimś czasie cena spadła. Wystarczyło wpłacić 400 dolarów za osobę, przynieść własne zdjęcie oraz zdjęcie żony (ewentualnie narzeczonej czy dziewczyny), podać dane personalne z aktualnym adresem oraz pisemnie wyrazić chęć uczestnictwa w „dniu poświęconym rodzinie podczas Festiwalu Kultury i Sportu”. W zamian gwarantowano transport lotniczy, siedmiodniowy pobyt „w dobrym hotelu klasy średniej”, całodobowe wyżywienie („kuchnia wschodnia dostosowana do smaków europejskich”) oraz wszelkie przejazdy.

Propozycja **była zachęcająca**, zwłaszcza że w zwykłym biurze podróży podobny wyjazd kosztował blisko trzy razy więcej. Równocześnie pojawiły się informacje o możliwości spędzenia na tym samym festiwalu fantastycznych walentynek. Atrakcyjne ulotki, które trudno skojarzyć z jakimkolwiek ruchem religijnym, rozpowszechniano w dużych ośrodkach miejskich.

Po kilku spotkaniach przy ul. Radziwiłłowskiej, gdzie mieścił się krakowski oddział Kościoła zjednoczeniowego, osoby zachęcane do wyjazdu dowiadywały się, że kulminacją całego Festiwalu Kultury i Sportu jest jeden dzień, który „ma charakter prorodzinny, wspierający młode pary, dopiero zaczynające budować przyszłość”. Miała się wówczas odbyć **masowa ceremonia zaślubin** udzielanych przez Moona. Taki „ślub” jest de facto formą inicjacji religijnej. Do Seulu powinny były więc koniecznie wyjechać pary, niemniej jednak osobom samotnym organizatorzy wycieczki oferowali pomoc w znalezieniu życiowego partnera.

Ofertę wyjazdu rozsyłano do polskich stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz rodzin. Oto fragment listu adresowanego do jednego z biur matrymonialnych: „Po przeczytaniu informacji na Państwa stronie internetowej zauważyliśmy, że Państwa agencja ma podobne cele. Oczywiście Federacja Rodzin nie ma charakteru jednostki gospodarczej, ma charakter charytatywny.

Wycieczka turystyczna do Seulu była pretekstem, aby werbować do sekty Moona FOT. PL.FREEPIK.COM

Jednak jesteśmy w stanie zaoferować pewną prowizję, jeżeli dzięki Państwa pomocy Polska będzie reprezentowana przez pary”.

Federacja zamierzała również współpracować z kolejnymi biurami podróży, które miały promować wyjazd do Korei. Skończyło się na planach – biura odmówiły współpracy. Organizacja **postawiła sobie za cel** znalezienie około 120 osób, które miały reprezentować Polskę na tej imprezie. Ostatecznie nie zebrano nawet setki chętnych. Przypuszczalnie był to efekt przeprowadzonej w środkach masowego przekazu szerokiej akcji przestrzegającej przed kontaktem z sektą. A skąd pochodziły fundusze na dofinansowanie wyjazdu polskich par do Seulu? Relacje prasowe wskazują, że z frankfurckiego biura organizacji Moona.

Piotr T. NOWAKOWSKI

Pedagog i publicysta, doktor habilitowany nauk społecznych, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego; jest autorem książek poruszających problematykę dotyczącą sekt: Sekty: co każdy powinien wiedzieć, *Maternus Media, Tychy 1999;* Sekty: oblicza werbunku, *Maternus Media, Tychy 2001;* Sekty jako problem współczesności, *Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice 2008.*

O kształtowaniu charakteru cz. 20

Weszło w krew, czyli o nawykach i nie tylko

PRZYZWYCZAJENIA, NAWYKI, NAŁOGI, UZALEŻNIENIA... ŁATWO SIĘ POGUBIĆ W TYM GĄSZCZU POJĘĆ. NAWYKI MOGĄ BYĆ NASZYM SPRZYMIERZEŃCEM W DRODZE DO SUKCESU, ALE I STAĆ SIĘ WROGIEM. JEŚLI BOWIEM NIE ZAPANUJEMY W PORĘ NAD SZKODLIWYMI NAWYKAMI, MOŻEMY WKROCZYĆ W GROŹNĄ FAZĘ NAŁOGU, PÓŹNIEJ ZAŚ UZALEŻNIENIA JAKO SMUTNEGO FINAŁU PRZEGRANYCH ZMAGAŃ.

Szkodliwe nawyki mogą przekształcić się w uzależnienia FOT. PL.FREEPIK.COM

Przyzwyczajenie a nawyk

„Przyzwyczajenie jest drugą naturą" – pisał rzymski myśliciel Cyceron (106–43 p.n.e.). Jest ono rodzajem nawyku, tyle że jeszcze niezautomatyzowanego, nad którym mamy dużą kontrolę. Do przyzwyczajeń zaliczymy np. kupowanie produktów danej marki lub jeżdżenie do pracy utartą trasą. Z kolei nawyk to skłonność do mechanicznego wykonywania jakiejś czynności. Występuje, gdy pojawi się odpowiedni „wyzwalacz". Inaczej mówiąc, w określonej sytuacji zareagujemy odruchowo zgodnie z wykształconym wcześniej wzorcem.

Nawyk ułatwia nam życie, bo nie roztrząsamy każdorazowo kolejnego ruchu. Codzienne zastanawianie się nad myciem zębów czy parzeniem herbaty kosztowałoby nas dużo czasu i energii. Automatyzacja zachowań umożliwia sprawne działanie. Dzięki niej prowadzimy samochód bez ciągłego przypominania sobie, gdzie znajduje się sprzęgło. Co więcej, nasz mózg uczy się, że jeśli w danym momencie wykonamy konkretną czynność, będzie to nie tylko korzystne, ale i przyjemne. A wszystko według schematu zwanego pętlą nawyku, tj. wyzwalacz – działanie – nagroda. Na przykład: nuda – batonik – satysfakcja.

Nasze życie wypełniają różne nawyki składające się na rutynę dnia. Część z nich jest pożyteczna: ścielenie łóżka, regularne mycie rąk czy rozglądanie się przed wejściem na pasy. Jak twierdził Arystoteles (384–322 p.n.e.), doskonałość nie jest jednorazowym aktem, lecz nawykiem. Jesteśmy tym, co w swym życiu powtarzamy. Tyle że nie wszystkie nawyki nam służą. Bezrefleksyjne leżenie przed telewizorem, objadanie się słodyczami, rytualne narzekanie, podtrzymywanie toksycznych relacji – ta droga wiedzie nas na manowce.

Nawyk a nałóg

Część złych nawyków nie tylko skutkuje pogorszeniem samopoczucia czy wyrzutami sumienia, ale i może prowadzić do czegoś znacznie poważniejszego. Otóż łatwo przeoczyć moment, w którym zachowania nawykowe, pomagające nam zachować komfort psychiczny, przekształcają się w nałóg. Po przekroczeniu tej granicy zawrócenie z obranego kursu nie jest proste. „Skłonność pokonać jest trudno, ale gdy w nałóg się zmieni" – pisał niemiecki poeta Johann Wolfgang von Goethe (1749–1832). Pojawia się wewnętrzny przymus, czasem tak silny, że wydaje się on nie do przezwyciężenia. W efekcie początkowo niewinny nawyk staje się obsesją nadwyrężającą czyjeś zdrowie, relacje rodzinne i zawodowe. Popadnięciu w nałóg sprzyjają deficyty funkcjonowania społecznego, np. nieumiejętność radzenia sobie z wyzwaniami życia, rozwiązywania konfliktów czy brak asertywności.

W mechanizmie nałogu powtarzanie określonego działania obniża z czasem efekt dostarczanej przez nie przyjemności i przestajemy na nią reagować z dotychczasową intensywnością. Następuje wzrost tolerancji na wpływ bodźca i aby znów poczuć przyjemność, musimy przyjmować coraz większe dawki, bo małe już nie wystarczają. Z nawykami jest inaczej. Przykładowo rytuał mycia zębów nie wymaga poświęcania nań coraz większej ilości czasu czy zwiększania dawki, gdyż nawyk to potrzeba, nie przymus.

Nałóg a uzależnienie

Na pierwszy rzut oka pojęcia „nałóg" i „uzależnienie" wydają się synonimami, jednak zachodzi między nimi istotna różnica. Nad nałogiem, który wiąże się z przymusem psychicznym, jeszcze w pewnym stopniu panujemy. Nałogowiec wykonuje określoną czynność w sytuacjach trudnych, służy mu ona do regulacji emocji. Może to być wypicie dwóch piw na rozluźnienie każdego dnia po pracy. Jest on świadom potencjalnych następstw, a jednocześnie je lekceważy. Nałóg nie od razu prowadzi do uzależnienia. Nawet wcale nie musi to nastąpić, o ile szkodliwe zachowania zostaną w porę powstrzymane.

Tymczasem uzależnienie to przewlekła, wyniszczająca choroba, która objawia się w postaci nie tylko zależności psychicznej, ale i fizjologicznej. W przytoczonym powyżej przykładzie wiązałoby się ono z upośledzoną zdolnością kontroli picia. Mimo że człowiek założył sobie, że wypije tylko dwa piwa, kończy się na liczbie znacznie większej. Tak naprawdę uzależnić się można od czegokolwiek. Nie tylko od substancji chemicznych, ale i od aktywności w sieci, gier komputerowych, hazardu, jedzenia, pracy – długo by wymieniać. Używki trują organizm. Uzależnienia czynnościowe wprawdzie nie trują, ale mają podobny mechanizm. Ich istotą jest wewnętrzny przymus wykonywania jakichś czynności. Uzależnienie wyniszcza ciało, psychikę i relacje społeczne. Przy pewnej dozie silnej woli nałóg możemy pokonać samodzielnie, co w przypadku uzależnienia jest właściwie niemożliwe.

Zmienić nawyk

Świat współczesny sprzyja słabostkom, jako że wiele dóbr mamy na wyciągnięcie ręki. Warto więc dbać o to, aby nie przekroczyć miary i kontrolować swe nawyki. Choć faktem jest, że jest to zadanie niełatwe w odniesieniu do zachowań odruchowych i nie w pełni uświadomionych. Kluczowa wydaje się tu sztuka zmiany nawyków, która polega na tym, by zdobyć tę samą „nagrodę" przy podjęciu innego działania. Punktem wyjścia jest ustalenie „wyzwalacza", czyli okoliczności, w której nawyk dochodzi do głosu. Może nim być określone miejsce, osoba lub stan emocjonalny. Pragnę chwili odprężenia, zatem sięgam po alkohol. W jaki inny sposób mogę osiągnąć ten sam efekt? Na przeszkodzie może stanąć zbyt słaby nowy nawyk, którym pragniemy wyprzeć stary. Zastąpienie piwa wodą będzie raczej bezowocne, bo nie przyniesie „nagrody", którą daje złocisty napój. Alkohol rozluźnia i wprawia w dobry nastrój, czego nie można powiedzieć o wodzie. Prędzej już pomoże kawa czy guma do żucia.

Zwróćmy jednak uwagę na niezastąpioną w tym względzie rolę sportu. Prócz tego, że ma on korzystny wpływ na zdrowie, pomaga zastąpić wiele złych nawyków. Wysiłek fizyczny, prócz poprawy kondycji i sylwetki, podnosi samopoczucie z uwagi na wytwarzane endorfiny w ludzkim organizmie. Rozluźnia i daje jeszcze więcej energii, co potwierdzi każdy amator nawet tak prozaicznych aktywności, jak jazda na rowerze, jogging czy spacer.

Piotr T. NOWAKOWSKI

Gdy słabość staje się siłą

Jerzy Górski urodził się w 1954 roku. Z używkami zetknął się już w szkole podstawowej. Najpierw były papierosy, potem płyn Tri oraz klej. W wieku 15 lat sięgnął po morfinę, a kilka lat później – po kompot, zwany polską heroiną. Parokrotnie trafiał do więzienia za kradzieże w szpitalach i aptekach. W roku 1982 usłyszał o Marku Kotańskim. Napisał do niego list i został przyjęty do jednego z ośrodków Monaru, gdzie stałym punktem dnia był trucht na dystansie 1700 m. Górski miał z początku problem, by zmusić się do jakiegokolwiek wysiłku. Z czasem jednak zaczął coraz więcej trenować i osiągać znaczące wyniki.

W 1990 roku otrzymał zaproszenie do udziału w Double Iron Triathlon w Huntsville (USA), czyli nieoficjalnych mistrzostwach świata w podwójnym Ironmanie (7,6 km pływania, 360 km jazdy na rowerze i 84 km biegu). Zajął pierwsze miejsce, pokonując dystans w czasie 24 godzin, 47 minut i 46 sekund. Historią własnego życia udowodnił, że każdy może wygrać ze swymi słabościami. „Kochani, wy nawet nie zdajecie sobie sprawy, co wy potraficie w życiu. Tylko musicie spróbować – każdy z osobna [...]. To nie musi być bieganie, to może być pływanie. Po prostu spróbujcie, spróbujcie na przekór, jeżeli przyjdzie wam do głowy coś zrobić, to zróbcie to. Może odkryjecie coś, o czym nie wiecie" – zachęcał.

Jego historia stała się kanwą filmu pt. *Najlepszy* (2017) w reżyserii Łukasza Palkowskiego.

KURIER**Ekologiczny**

Balonowe laboratorium

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH PRZEKAZAŁ 254 400 ZŁ NA ZAKUP WYPOSAŻENIA DYDAKTYCZNEGO DLA NAPOWIETRZNEGO MOBILNEGO LABORATORIUM KONTROLI ATMOSFERY ULKA, KTÓRE JEST PRZEDSIĘWZIĘCIEM NAUKOWCÓW UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO. TO PIERWSZY W EUROPIE ZAŁOGOWY BALON NA OGRZANE POWIETRZE BADAJĄCY ZANIECZYSZCZENIA ATMOSFERY.

Balon zbiera kompleksowe dane na temat jakości powietrza FOT. MIROSŁAW CICHY/WFOŚiGW

Umowę dofinansowania podpisano 21 września na deptaku przed rektoratem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W spotkaniu udział wzięli: prof. dr hab. Ryszard Koziołek – rektor uczelni, Tomasz Bednarek – prezes WFOŚiGW w Katowicach oraz dr hab. Mariola Jabłońska – kierownik Uniwersyteckich Laboratoriów Kontroli Atmosfery (ULKA).

Jak informuje nas Jacek Szymik-Kozaczko, rzecznik prasowy UŚ, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach od wielu lat dofinansowuje zakup aparatury dydaktycznej dla uczelni. Umowa podpisana 21 września była już piątą dotyczącą rozwoju potencjału uniwersytetu w obszarze badania i ochrony czystości powietrza. Dzięki temu udało się pozyskać ponad 20 urządzeń badawczych wysokiej klasy. Jak informuje nas Mirosław Cichy, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Katowicach, od 2016 roku na Uniwersyteckie Laboratoria Kontroli Atmosfery (ULKA) Fundusz przeznaczył blisko 1,5 mln zł.

Jak informuje Uniwersytet Śląski, od 2016 roku naukowcy i studenci dysponują pierwszym w Europie napowietrznym laboratorium umieszczonym w koszu załogowego balonu na ogrzane powietrze. Wynosi on Uniwersyteckie Laboratoria Kontroli Atmosfery na wysokość 4 km. Krąży nad miastami śląskiej metropolii, zbierając kompleksowe dane na temat jakości powietrza, którym oddychają jej mieszkańcy, oraz kierunków przemieszczania się zanieczyszczeń. W sumie wykonano kilkanaście tysięcy pomiarów różnych parametrów powietrza.

W projekcie uczestniczą naukowcy wielu dyscyplin: meteorolodzy, klimatolodzy, mineralodzy, biolodzy, fizycy, chemicy, hydrolodzy. Dzięki ULKA wiedzę zdobyło kilkudziesięciu studentów, powstają prace licencjackie, magisterskie i doktorskie.

Powstanie balonowego laboratorium pozwoliło na przyłączenie się Uniwersytetu Śląskiego do konsorcjum realizującego projekt ACTRIS (badania aerozoli, chmur oraz gazów śladowych do prognozowania ewolucji atmosfery). Projekt ten został wpisany na listę Polskiej Mapy Infrastruktur Badawczych. UŚ nawiązał też współpracę w zakresie badania powietrza i ekosystemów zależnych z Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Wrocławskim, Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, Instytutem Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrzu oraz Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Wszystkie te działania wpisują się w strategię województwa śląskiego, mającą na celu poprawę jakości powietrza.

(J)

W koszu balonowym znajduje się nowoczesna aparatura pomiarowa FOT. MIROSŁAW CICHY/WFOŚiGW

Balon wynosi Uniwersyteckie Laboratoria Kontroli Atmosfery na wysokość 4 km FOT. UŚ/ULKA

Umowę dofinansowania podpisali prof. Ryszard Koziołek – rektor UŚ (z lewej) oraz Tomasz Bednarek – prezes WFOŚiGW w Katowicach FOT. MIROSŁAW CICHY/WFOŚiGW

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

ZA HORYZONT
FUNDACJA INSTYTUTU STUDIÓW PODYPLOMOWYCH
POTRZEBUJĘ - STUDIUJĘ

Fundacja Za Horyzont formalnie działa od września 2019 roku, ale jej powstanie poprzedzały półroczne starania wielu ludzi. Głównym celem fundacji jest podejmowanie działań na rzecz **poprawy jakości edukacji.** Fundacja realnie **wspiera rozwój zawodowy i osobisty nauczycieli,** organizując pomoc psychologiczną, terapeutyczną, a także finansową.

Program **Potrzebuję - Studiuję** adresowany jest do nauczycieli, którzy chcieliby poszerzyć swoje kwalifikacje poprzez podjęcie studiów podyplomowych na wybranej przez siebie specjalności, ale ze względu na aktualną sytuację finansową nie mają takiej możliwości.

Skorzystaj z dofinansowania nawet do 75% na studia podyplomowe!

Dowiedz się więcej na stronie Fundacji Za Horyzont

www.fundacjazahoryzont.pl

Instytut Studiów Podyplomowych

Wiedza – Umiejętności – Dyplom
z nami wygodniej

Dołącz do nas!
32 / 787 57 47
sekretariat@podyplomowka.edu.pl
PODYPLOMOWKA
WWW.PODYPLOMOWKA.EDU.PL

Studia podyplomowe dla:

nauczycieli, pedagogów specjalnych, terapeutów

! Bez pracy dyplomowej i egzaminu końcowego
! Akceptujemy dofinansowania na studia podyplomowe

Dopisz się do zebranych grup:

Autyzm
Przygotowanie pedagogiczne
Integracja sensoryczna
Logopedia
Neurologopedia
Matematyka
Język polski
Język angielski
Język hiszpański
Oligofrenopedagogika
Informatyka
Zarządzanie oświatą
Bibliotekoznawstwo
Edukacja dla bezpieczeństwa
Fizyka
Geografia
Chemia
Biologia
Muzyka i plastyka
Diagnoza i terapia
Historia
Technika
Wychowanie fizyczne
Wychowanie do życia w rodzinie
Etyka
Wiedza o społeczeństwie

...i wiele innych!

Zapoznaj się z pełną listą specjalności
na naszej stronie **www.podyplomowka.edu.pl**